

Herbst, Stanisław

"Praxis ręczna działa", Andrzej dell'Aqua, Wrocław [etc.] 1969 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/2, 372-374

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czyka, a na końcu Mesnard odsyła czytelników tomiku do najnowszych pozycji literatury erazmiańskiej.

Podjęta przez Mesnarda próba popularnego przedstawienia Erazmowych prze-myśleń zawiera wiele sądów dyskusyjnych, m. in. można by spierać się, w jakiej mierze słuszne jest wysunięcie przez autora na pierwszy plan pewnych wybranych przezeń prac pisarskich humanisty, a innych — umieszczenie w dalszych rzędach, nie zawsze w duchu ocen erazmianistyki współczesnej. Szczególną predylekcją zdradza Mesnard do Erazmowej rozprawy o prawdziwym cyceronianizmie *Ciceronianus* oraz do traktatu o wolności ludzkiej woli *Diatribę de libero arbitrio*. Są to właśnie te dzieła, które Mesnard sam tłumaczył i komentował w książce *Erasmus de Rotterdam. La philosophie chrétienne*, opublikowanej również w 1969 r. (przez paryskie wydawnictwo Vrin).

Jakiegokolwiek refleksje krytyczne snulibyśmy nad niektórymi sędziami, klarownie skreślona i wnikliwie potraktowana (mimo że popularna) pośmiertna książka Mesnarda o Erazmie przynosi chlubę tak dobremu imieniu autora, jak i dzisiejszej humanistyce francuskiej.

Wydawnictwu Seghers należą się słowa uznania za staranną szatę graficzną i piękną prezentację materiału ilustracyjnego.

Andrzej Kempfi

Andrzej dell'Aqua, *Praxis ręczna działa*. Z rękopisów do druku przygotował oraz wstępem i komentarzem opatrzył Tadeusz Nowak. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 523, ilustr. 199.

Jako tom 6 *Źródeł do dziejów nauki i techniki*, wydawanych przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN, ukazała się po raz pierwszy w druku *Praxis ręczna działa* Andrzeja dell'Aquy (1584—1656?). Ten weneccjanin uczył się w rodzinnym mieście artylerii i fortyfikacji, odbył praktykę morską, wędrując od Lizbony do Konstantynopola, a stamtąd przybył w 1613 r. do Polski i tu się zadomowił, nauczywszy się doskonale języka. Pracował na dworach magnackich: początkowo u Adama Hieronima Sienawskiego w Brzeżanach, po jego śmierci w 1616 r. — u Tomasza Zamoyskiego, przede wszystkim w Zamościu i Tarnopolu, a od 1630 r. — w służbie hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Brodach, a zapewne i w Podhorcach. Jako inżynier uczestniczył w działaniach wojennych oraz projektował i budował miasta i zamki. Jemu to przypisuje się najznakomitsze dzieło staropolskiej urbanistyki: Brody. Działał też jako artylerzysta, kierownik arsenału i wychowawca fachowców, podejmował różnorodne prace inżynieryjne i z zamknięciem eksperymentował. Wiele starań poświęcił utworzeniu szkoły wojskowej, począwszy od 1622 r., kiedy to w Zamościu ogłosił pracę *Della congregazione et scuola di bombardieri regii*¹, i w 1631 r. otrzymał przywilej królewski na założenie takiej szkoły, a także wydanie w języku polskim dla niej podręczników. W latach 1630—1635 zredagował też *Praxis ręczną działa*, która dotychczas czekała na publikację.

Treścią *Praxis* — poza wstępnymi wiadomościami z geometrii — jest w księdze 1 opis ówczesnej broni palnej od muszkietu do dział długolufowych (kolubryn), opis sporządzania łoż działowych i sprzętu pomocniczego (m. in. sprzętu celowniczego i dźwigów) oraz wykład balistyki; w księdze 2 — charakterystyka dział średniolufowych typu kartauny oraz zasady użycia artylerii przy obronie i zdo-

¹ To samo po polsku: *O zgromadzeniu i szkole puszkarczów*. Zamość 1623.

bywaniu twierdz; w księdze następnej — opis dział strzelających kulami kamiennymi i moździerz; wreszcie w księdze 4 — wykład techniki podkopów i prac minerskich, budowy mostów wojennych, produkcji prochu i kul, a także techniki raketowej zarówno widowiskowej, jak i bojowej — sygnalizacyjnej, oświetlającej i zapalającej. W zakończeniu podano projekt regulaminu bractwa puszkarzkiego w wersji odmiennej niż drukowana w 1623 r.² oraz dialog autora z hetmanem o zawodzie artylerzysty. Całość obejmuje ponad dwieście krótkich rozdziałów (uporządkowanych w obrębie ksiąg w „traktaty”), z których każdy niemal zilustrowany jest całostronicowym rysunkiem.

Przedsięwzięcie po przeszło trzech wiekach publikacji *Praxis* było uzasadnione: nie tylko stanowi ona najstarszy obszerny wykład artylerii w języku polskim (następny ukazał się w druku w 1643 r.³), i zabytek polskiej prozy technicznej, ale ma jeszcze inne walory. Autor wykorzystał bowiem znaną z młodości włoską literaturę artyleryjską: Niccola Tartaglii *Opere, cioe quesiti, travaliata inventione, nova scientia, ragionamenti sopra Archimede* (Venezia 1606) i Luisa Collada *Prattica manuale dell'artiglieria* (Milano 1606) oraz z zakresu inżynierii Bonaiuta Loriniego *Delle fortificationi libri cinque* (Venezia 1596). Tartaglię traktuje dell'Aqua pobieżliwie — jak praktyk teoretyka, z Colladem zaś polemizuje, choć zapożyczył odeń nawet tytuł dzieła. „Jam wielki kosztłożył — pisze — próbując wielu rzeczy, gdyż doświadczenie jest matką prawdy, a ci którzy tylko dyskurują, a nie próbują [...], dyskurując z prawdą się mijają” (ss. 46—47). Wolno więc sądzić, biorąc też pod uwagę zakres osobistych doświadczeń dell'Aquy, że *Praxis* jest dziełem w znacznym stopniu oryginalnym. Oczywiście, w jakim stopniu oryginalny jest tekst, a w jakim — rysunki, jest sprawą dalszych szczegółowych badań, które stały się możliwe dzięki publikacji T. Nowaka.

Metodycznego zbadania wymaga też szata językowa i forma literacka dzieła, jakże odmienna od tradycyjnej średniowiecznej. Pierwsze już wrażenia czytelnika wskazują na nowy styl technicznego pisarstwa oraz na bogactwo i czystość słownictwa polskiego, jakiego ten polonizujący się Włoch używał. Precyzyjne formuły matematyczne i techniczne urozmaicone są przez anegdotyczne nieraz przykłady własnych doświadczeń, które, nie przeciążając tekstu, ułatwiają jego zrozumienie. Do nowego stylu należą też dwa dialogi, przy czym dialog z Krzysztofem Zbaraskim, uczniem Galileusza i miłośnikiem nauk ścisłych, jest — jak to wykazuje wydawca — zapisem rozmowy istotnie odbytej w Końskowoli w 1624 r., natomiast dialog końcowy z hetmanem może — jak sądzę — należeć do konwencji, którą reprezentuje np. we współczesnym *Praxis* dzieło Ufana⁴ rozmowa kapitana z generałem na temat organizacji, techniki i taktyki artylerii.

Wydawcą *Praxis* jest Tadeusz Nowak, autor wielu studiów nad techniką wojskową, przede wszystkim wieków XVI i XVII⁵, który ma również długoletnie doświadczenie edytorskie: już w 1958 r. opublikował on reedycję pisma dell'Aquy *O zgromadzeniu i szkole puszkarzów*⁶, rok wcześniej był redaktorem naukowym edycji z rękopisu *Budownictwa wojennego* Józefa Naronowicza-Narońskiego⁷,

² Por. przypis 1.

³ Było to tłumaczenie *Tratado della artilleria* Diega Ufana, wydane w Brukseli w 1613 r. Przekład polski: *Archelia, to jest nauka i informatia o strzelbie*, dokonany przez Jana Dekana, ukazał się w Lesznie w 1643 r.

⁴ Por. przypis 3.

⁵ Por. m. in. w nrze 2/1967 (ss. 385—387) „Kwartalnika” recenzję z książki T. Nowaka *Z dziejów techniki wojennej w dawnej Polsce*.

⁶ „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 4, 1958, ss. 534—571.

⁷ Warszawa 1957; por.: T. Nowak, „Budownictwo wojenne” Józefa Naronowicza-Narońskiego (rękopis z 1659 r.). „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 1/1957, ss. 29—58, a także notatkę o edycji w nrze 1/1959 „Kwartalnika”, ss. 222—223.

a następnie — reedycji, zaopatrzonej w pierwszy przekład polski, głośnego dzieła Kazimierza Siemienowicza *Artis magnae artilleriae pars prima* (Amsterdam 1650)⁸.

Przygotowując wydanie *Praxis*, wypadło T. Nowakowi przeprowadzić skrupulatne badania nad życiorysem autora. Pierwszy rozdział *Wstępu* wydawcy daje więc nowy obraz *Życia i działalności Andrzeja dell'Aquy* (ss. 5—21), drugi *Rękopisy „Praxis ręcznej działa” i sposób ich wydania* (ss. 21—30) rozpoznaje podstawę wydawniczą, rekonstruuje proces powstawania dzieła i podaje zasady ustalania tekstu do publikacji na podstawie trzech zachowanych rękopisów i ocalałych fragmentów czwartego, który uległ pożodze w 1944 r. Komentarz wydawcy objaśnia wyczerpująco wymienione przez autora osoby (tu m. in. znalazły się ważne spostrzeżenia dotyczące stosunku autora do poprzedników) i nazwy geograficzne. Zamykają wydawnictwo indeksy, obszerny spis rzeczy oraz zwięzłe streszczenia: rosyjskie i angielskie.

Reprodukcje rysunków są czytelne, tekst — ciekawy, ważny dla historyków nauki i techniki wojennej oraz historyków działań bojowych, a oprawa wydawnicza — kompetentna, staranna i precyzyjna⁹.

Stanisław Herbst

A. S. Fiodorow, *Tworcy nauki o mietalle. Oczerki o twórczestwie otieczestwiennych uczonych — mietalurgow i mietalłowiedow*. Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1969, ss. 223.

Czytelnik, który weźmie do ręki książkę A. S. Fiodorowa *Twórcy nauki o metalu*, dozna w pierwszej chwili — szczególnie, jeśli nie zwróci uwagi na podtytuł¹ — pewnego rozczarowania, wynikającego z nieadekwatności — pod kilkoma względami — tytułu w stosunku do treści. „Nauka o metalu” nie jest wprawdzie terminem ściśle sprecyzowanym: jest on dość szeroki i ogólny, lecz w odczuciu czytelnika polskiego nauka o metalu — to metaloznawstwo. Tymczasem książka wykracza daleko poza ramy metaloznawstwa, wysuwając na pierwszy plan metalurgię, mimo że nie jest ona — ściśle biorąc — nauką o metalu, lecz nauką o otrzymywaniu metali. Dalszym wyrazem wspomnianej nieadekwatności jest to, iż z jednej strony mówi się w książce nie tylko o nauce, lecz i o przemyśle hutniczym, z drugiej zaś — zawęża się zagadnienia rozwoju „nauki o metalu” do osiągnięć jednego kraju i do jednego, choć najważniejszego, metalu, jakim jest żelazo.

We *Wstępie* autor podaje jako cel książki prześledzenie powstania i ewolucji „nauki o metalu” w ciągu 200 lat jej rozwoju. Równocześnie nakreśla ramy książki, zaznaczając, iż ze względu na konieczność ograniczenia obszernej tematyki zupełnie nie naświetlono w niej działalności uczonych pracujących w dziedzinie metali nieżelaznych oraz pominięto zagadnienia obróbki plastycznej metali.

Ogólnie autor charakteryzuje książkę jako „esej o szkole naukowej rosyjskich metalurgów, o swego rodzaju sztafecie wielu pokoleń uczonych, którzy przysporzyli zasłużonej sławy nauce radzieckiej” (s. 9). Ma to więc być książka o wybitniejszych metalurgach, dzięki wysiłkom których powstał w ZSRR potężny przemysł hutni-

⁸ K. Siemienowicz, *Wielkiej sztuki artylerii część pierwsza*. Warszawa 1963; por. recenzję z tego wydania w nrach: 2/1964 (ss. 312—315) i 3/1965 (ss. 391—394) „Kwartalnika”.

⁹ Spostrzegłem jedną tylko omyłkę: powinno być Jerzy (a nie: Józef) Sienkiewicz (ss. 35 i 507).

¹ Podtytuł (*Szkie twórczości ojczystych uczonych — metalurgów i metaloznawców*) został podany — i to znacznie mniejszą czcionką niż tytuł — jedynie na karcie tytułowej, nie ma go natomiast na okładce.